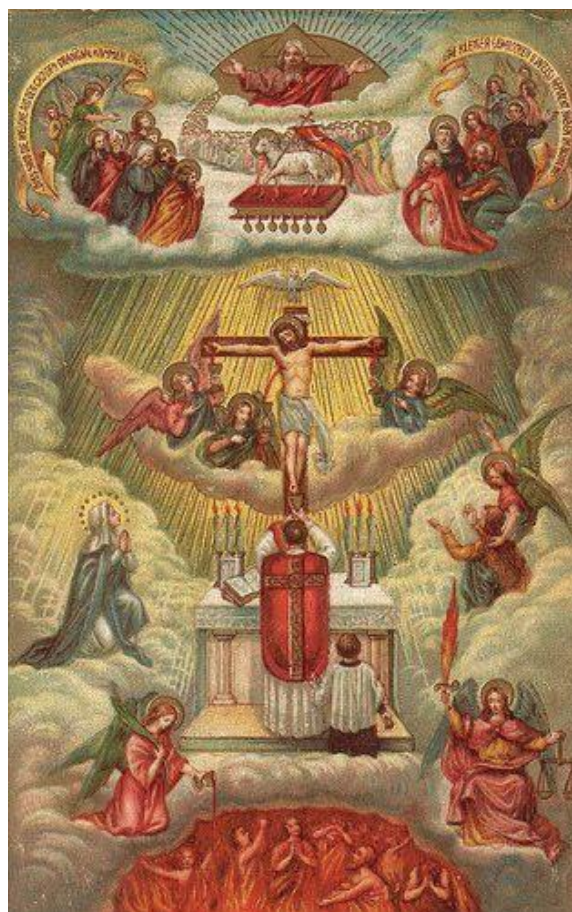


KS. PROBOSZCZ JAN KRYSIŃSKI



ŚWIĘTOŚĆ I WIEDZA KAPŁANA



KRAKÓW 2020

www.ultramontes.pl



Świętość i wiedza kapłana

KS. PROBOSZCZ JAN KRYSIŃSKI

Pobożność i prostota ludu katolickiego wyobraża sobie kapłana katolickiego nie inaczej, jak w posiadaniu świętości i wiedzy. Przypuszczenie to może być w poszczególnym przypadku mylne, jednakowoż nie da się zaprzeczyć prawdzie, że świętość i wiedza należą do osoby kapłana i są postulatem jego zaszczytnego powołania i zawodu. Pan Jezus nie pozwolił wykonywać Apostołom udzielonych im władz, zanim Duch Święty nie napełnił ich świętością i wiedzą.

Kapłan ma być świętym, wynika to z woli Bożej i z natury rzeczy. Bóg chce, aby kapłan był świętym. Czytamy w księdze Mojżeszowej Exodus: "Sacerdotes, qui accedunt ad Dominum, sanctificentur", a w Leviticus: "Sacerdotes sancti erunt Deo suo et non polluent nomen eius". Jeżeli w Nowym Testamencie Boski Mistrz mówi do ogółu: "Estote perfecti, sicut Pater vester coelestis perfectus est, – Haec est voluntas Dei, sanctificatio vestra", o ile wtedy więcej i słuszniej tego domagać się może od kapłana. Przecież kapłan ma być solą ziemi i światłem świata, ma zachować społeczeństwo Chrystusowe od zgnilizny moralnej, a przykładem swoim przyświecać ma wiernym i zachęcać ich do naśladowania Chrystusa Pana, do miłości i służby Bożej. Znamienne jest pytanie, które Pan Jezus stawiał Szymonowi Piotrowi: *Simon, diligis me plus his?* Od kapłana spodziewa się Pan Jezus większej świętości niż od laików. Św. Paweł Apostoł, ten prawdziwy wychowawca kapłanów żąda, aby kapłan był *forma gregis ex animo*. W swoich listach pasterskich nazywa kapłanów *homines Dei* tak dalece, że jako warunek powołania do godności biskupiej wymaga, aby kandydat miał świadectwo świętości także od tych, co zewnątrz są, tzn. nie należą do Kościoła Chrystusowego, aby nie popadł u nich w pogardę i nie wpadł u nich w sidła szatana. Stąd Kościół św. regulując w Kodeksie obowiązki duchownych stawia na ich czoło canon 124 tego brzmienia: "Clerici debent sanctiorem prae laicis vitam interiorem et exteriorem ducere eisque virtute et recte factis in exemplum excellere". Przede wszystkim stosunek Boga do kapłana wyraźnie świadczy o tym, że świętość kapłana jest wolą Bożą. Bóg żyje z kapłanem w ścisłej komunii, w każdym razie odnosi się do kapłana serdeczniej i poufalej niż do innych ludzi. Dlatego Bóg zgromadził dla kapłana, i zlał na niego cały skarb uświęcających środków, aby łaska Jego uzupełniła to, czego człowiek kapłan o własnych siłach nie mógłby sprawić.

Świętość kapłana wynika też z natury rzeczy, należy do jego stanu. Kapłan winien być święty przez swój stan kapłański. Według księgi Mojżeszowej Numeri jest kapłan *segregatus a saeculo, ut sit Dei, quoniam dono donatus est Deo*. W pierwszej ceremonii przygotowującej go do stanu

kapłańskiego mówi kandydat do Boga: "Tu es pars haereditatis meae et calicis mei", a Bóg odpowiada: "meus es". Kapłan jest więc własnością Boga, dlatego świętość kapłana jest rzeczą naturalną stanu jego. Kochani Bracia kapłani, czyż nie przejmują nas do głębi serca słowa brewiarza w czasie oktawy *Dedicationis Ecclesiae*: "Locus iste sanctus est, in quo orat sacerdos"? Przez ciebie kapłanie staje się świętym miejsce, na którym się modlisz. Stan kapłański jest tak świętym, że grzeszy ten, co zbeszczeszcza kapłana.

Świętości wymaga od kapłana jego charakter *indelebilis*, przez który stał się kapłanem Chrystusowym *in aeternum*. Starozakonny kapłan nosił na czole napis: *Sanctus Domino*. Podobnie święcenia kapłańskie wryły na duszy jego obraz Chrystusa, Najwyższego Kapłana, na wieczną chwałę albo hańbę, zależnie od tego, czy życie jego będzie odpowiednie do świętego stanu jego czy nie. Przez prezbiterat stał się kapłan podobnym do Chrystusa władzą, czynnościami i godnością, więc ma też być podobnym Chrystusowi życiem.

Szczególnie godność kapłańska wymaga od kapłana świętości. Św. Chryzostom woła: Która godność może być porównana z godnością kapłańską? Św. Bernard podnosi ją aż ponad przestworza słowami: *Praetulit nos Deus Angelis et Archangelis*. Im wyższa jest godność, tym wyższa być powinna świętość. Jak oficera dopiero jego nieustraszona odwaga i bohaterstwo czynią godnym jego stanu, tak kapłan przez świętość dopiero prawdziwie i słusznie należy do stanu swego.

Do świętości obowiązuje kapłana jego zadanie i jego z nim związane czynności. Funkcje kapłańskie, jak *praedicatio Verbi Divini* i *dispensatio mysteriorum Dei* mają na celu uświęcenie powierzonych mu dusz. *Num potest sacerdos dare quod ipse non habet?* Toteż ludzie chętnie widzą kapłana pobożnego i najchętniej takiego obierają sobie na spowiednika i kierownika duszy. Poważają u kapłana pilność i wiedzę, ale są niespokojni i niezadowoleni, dopóki nie widzą go świętym. Na kapłana są zwrócone oczy wszystkich. Oczywiście nie można od kapłana wymagać, aby mógł o sobie powiedzieć, co powiedział o sobie Pan Jezus: "Kto z was dowiedzie na Mnie grzechu?", jednakowoż świętość kapłana powinna być taką, ażeby nawet najzaciętsi i najbezczelniejsi synowie tego świata nie mogli u niego odnaleźć sprzeczności między kazaniem a życiem. Owszem, bez świętości mogą też istnieć słowa i szata i niezatarte znamię kapłańskie, ale tylko jako ciągły protest przeciw niegodnej osobie. Słusznie mówi św. Grzegorz Nazjanieński:

Prius sanctificari, deinde sanctificare. Ojcowie Kościoła dawają kapłanowi taką przestrożę: *Qui non sancti, sancta tractare non debent.*

Wreszcie własne dobro wymaga od kapłana świętości. Tylko święty kapłan może być szczęśliwym na ziemi i w wieczności. Tu na ziemi szczególnie stan duchowny cierpi prześladowania, ale za to święci kapłani mają to zadośćuczynienie, że cierpią i pracują dla Chrystusa i w Jego imieniu. Zwykle już tu na ziemi spotykają świętego kapłana uznanie, cześć i uszanowanie, chociażby tego nie chciał i nie szukał. Jakaż dopiero szczęśliwa wieczność czeka świętego kapłana. Jeżeli już kubek wody podany w imię Chrystusa nie pozostanie bez nagrody, o ile więcej na to zasłużą prace, mozoły i ofiary świętego kapłana! Z radością go witać będą w niebie dusze przez niego uratowane i ich aniołowie stróżowie, a najradośniej przywita go Matka dusz zbawionych, Najświętsza Marja Panna, Królowa nieba i cała Trójca Przenajświętsza.

* * *

Lecz sama świętość jeszcze nie czyni kapłana *plenum vas electionis*. Gdyby sama świętość wystarczyła, można by ostatecznie na ambonę i do katechezy posłać prostego człowieka. Bez świętości kapłan jest nie dobry i niegodny swego stanu, ale bez wiedzy teologicznej staje się nieużytecznym. Kapłan musi *multa studere*, aby mógł *vera docere*. Dlaczego? Najprzód ze względu na Boga. Nieumiejętność kapłana jest wprost obrazą Majestatu Bożego. Kapłan bowiem jest posłańcem Bożym, przedstawicielem Boga w Jego królestwie na ziemi. Na przedstawicieli u państw zagranicznych wybiera się tylko najzdolniejszych mężów, którzy swoją wiedzą i roztropnością potrafią mocarstwom zaimponować i przez to od nich wymusić poważanie dla ojczyzny swojej.

Kształcenie kapłana jest koniecznością ze względu na powagę Kościoła. Wrogowie Kościoła aż zanadto wysilają się w walce o zdobycie hegemonii na polu wiedzy i tak chętnie chcieliby zarzucić duchowieństwu katolickiemu ciemnotę i obskurantyzm. Jesteśmy świadkami, ile niechrześcijańskich inteligentów ofiaruje dzisiaj fałszywej nauce umysł i serce, aby jej uutorować drogę do zwycięstwa. To jest pewne, że nieumiejętność kapłana w dzisiejszych czasach rewolucji umysłowej nie przyczyni się do podniesienia powagi Kościoła, ale łatwo jego autorytet u niewierzących obniży. Największe zło pojawiło się w Kościele, że przeciwnicy posiadali większą wiedzę od kapłanów.

Nie bez przyczyny powiedział św. Franciszek Salezy, że *Sacra doctrina* jest ósmym sakramentem dla kapłana.

Kapłan powinien posiadać szeroką wiedzę ze względu na urząd swój nauczycielski. Lud przypuszcza, że kapłan wie wszystko. Dawniej przecież stan duchowny stanowił właściwą inteligencję. Tylko inteligentnego kapłana będą poważać inteligenci unikający Kościoła i przynajmniej z ciekawości posłuchają jego wykładu. Nawet prosty lud spostrzeże, czy kapłan coś wie, czy nie. Suche beztreściwe kazania, zimna i słaba nauka w konfesjonale, niezdolność do wygłoszenia wykładów są wprost w oczy wpadającym dowodem, że kapłan unika książki. Kapłan nie posiadający zasobu wiedzy podobny jest do wyschniętej studni, do wyprzedanego sklepu, do lampy bez oleju, do wywietrzałej soli. "A jeżeli sól zwietrzeje, mówi Pan Jezus, na nic nie przyda się, jak tylko na to, aby została wyrzuconą i od ludzi podeptaną". Jako nauczyciele i pasterze powinniśmy owieczki swoje przewyższać wiedzą. A trzeba nam tak dużo wiedzieć, aby kłamstwu przeciwstawić prawdę. Do tego nie wystarczy ograniczyć swoje studium na czytaniu "Orędownika Kościelnego" i kilku pism periodycznych, ale trzeba się specjalizować w teologii i innych w zakres duszpasterstwa wchodzących wiadomościach, trzeba się stać teologicznym fachowcem, aby swoje powołanie należycie wypełnić. Od kapłana jako teologa trzeba się spodziewać, że na ambonie, w konfesjonale i w szkole nie tylko powie swoje zdanie, ale że jasno nauczy słowa Bożego i nauki kościelnej, że *ex thesauro semper profert nova et vetera*. Jest to kapłanowi tylko wtenczas możliwe, kiedy odświeża wszystko, czego kiedyś się nauczył, i przez douczanie się czegoś nowego. Wiedza i studium życia uczyni kapłana znawcą dusz. Dlatego musi u kapłana być biblioteka, a w niej powinny mieć przewagę książki teologiczne, obok nich można mieć książki pożyteczne, a w końcu niech będą i książki treści zajmującej i przyjemnej, naturalnie *devitantes profanas vocum novitates et falsi nominis scientiam* (can. 129). Bieżąca zaś literatura w domu księdza powinna pochodzić z pod takiego pióra, że może dać kapłanowi ogólny pogląd na to, co na rynku piśmiennictwa się dzieje. Codziennym chlebem naszego studium niech będzie teologia *moralis, imprimis sacramentum poenitentiae*, ażeby do naszego trybunału sądowego nie wkradły się mylne pojęcia dotyczące rozgrzeszenia i zatrzymania go i obowiązku restytucji. Niezbędnym przedmiotem studium kapłana jest Pismo św. Jesteśmy bowiem duchownymi, tzn. mamy być pełni Ducha Świętego. Ducha Świętego poznajemy szczególnie z Pisma św., bo ono jest dziełem Jego natchnienia. Studium Pisma św. było dla autora książki Syracha przygotowaniem, aby sam był

natchniony. Kto Słowo Boże przyjmuje, nim się przejmuje, może i innym je oddawać. Ezechiel musiał wchłonąć prawdy Boże, dlatego mówił z takim zapalem.

Kapłan powinien wreszcie nieustannie studiować ze względu na siebie, najprzód z powodu niebezpieczeństwa prędkiego zapomnienia. Studium kapłana nie może kończyć się z opuszczeniem Seminarium, bo już przy następnych egzaminach *pro cura* pokazuje się, ile zapomniał z tego czego się w Seminarium tak dobrze nauczył. *Codex Juris Canonici* obowiązuje kapłana do nauki słowami: *Clerici studia, praesertim sacra, recepto sacerdotio ne intermittant* (can. 129). Z powodu łatwego zapomnienia trzeba ciągle douczać się bo inaczej z wiedzy teologicznej pozostaną ruiny. Kto nie dokszałca się, zbliża się do duchowego bankructwa.

Pilne studium teologii szczególnie służy dobru duszy kapłana. Dla niejednego kapłana jest książka jedynym przyjacielem w jego samotności, którą często zły duch wykorzystuje na naszą zgubę. Św. Paweł pisze do Tymoteusza (I List 4, 16): *Attende tibi et doctrinae. Hoc enim faciens et teipsum salvum facies et eos qui te audiunt*. Stałość w wierze i cnocie na pewno kapłan zdobyć może przez studium i pogłębianie poznania prawd świętych i objawionych. Św. Hieronim pisze do Rufina: "Miłuj Pismo św., wtedy nie będziesz miłował występków ciała". O św. Gertrudzie czytamy: "Już to samo, że zajmowała się Pismem św., wystarczyłoby jako świadectwo jej czystości". Kto więc zaniedbuje studium Pisma św. i z tym połączoną medytację, pozbawia się środka do wzmocnienia w sobie najpiękniejszej cnoty.

Oczywiście nie od samej wiedzy kapłana zależy zbawienie jego i dusz jemu powierzonych. Już niejedne świeczniki nauki teologicznej padły ofiarą pychy i niedowiarstwa i wprowadziły w błąd cały szereg wiernych ludzi. Ci nieszczęśliwi kapłani zdobywali wiedzę, ale zaniedbywali modlitwy i uświęcenie siebie. Wiedzę ma też diabeł, mówił Pius X. Kapłan powinien łączyć w sobie obie zalety, być uczonym i świętym kapłanem. Kapłanowi bardzo jest potrzebna wiedza, ale jeszcze więcej świętość. Powiedział Ojciec św. Leon XIII: "Dajcie mi całą armię świętych matek, a ja zwyciężę świat". Jest w tym dużo prawdy. Ale śmiem twierdzić, że dzisiaj tylko armia świętych i umiętnych kapłanów może uratować ludzkość przed ostatecznym upadkiem, gdyż świętych matek jest mało. Będzie ich na pewno więcej, jeżeli kapłani słowem i życiem swoim do świętości je pociągną. Zwycięstwo Kościoła katolickiego zawsze zależało od świętości i wiedzy kapłanów, od ich podobieństwa z Chrystusem,

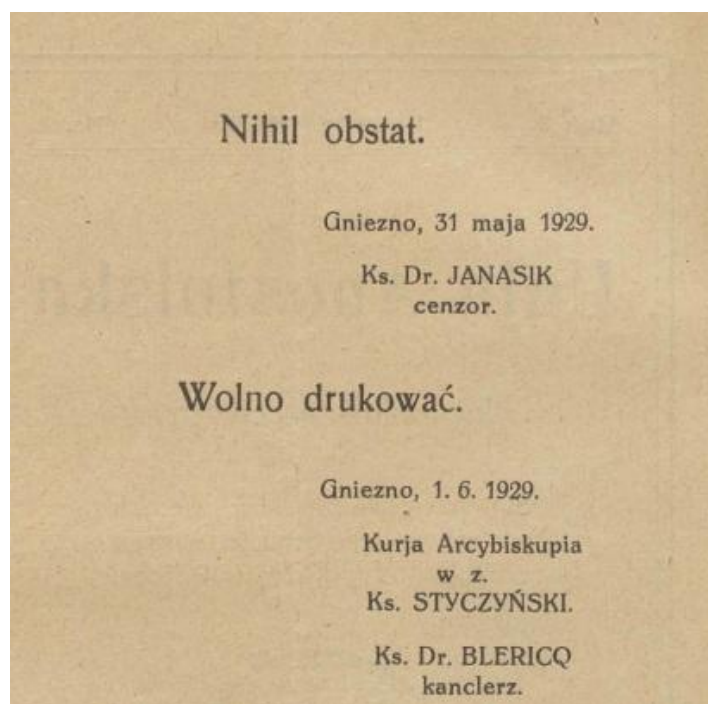
który w kapłanach żąda sobie podobnych narzędzi, aby przez nie działać przeciw duchowi zepsutego świata. Nie zewnętrznym blaskiem ani ogniem i mieczem, ale świętością i uczonością kapłanów może być zwyciężony antychrześcijański duch, który dzisiaj rządzi światem. Wiedzą i świętością Chrystus Pan pokonywał swoich nieprzyjaciół i zyskiwał sobie zwolenników i słuchaczy. Dopiero świętość uczonych Franciszków, Wincentych, Ignacych, Dominików umiała położyć tamę zgniliznie moralnej i niedowiarstwu ówczesnego społeczeństwa i spowodować zwrot do miłości Boga i bliźniego. Tak i my Polacy kapłani dopomożemy naszemu zdemoralizowanemu społeczeństwu do prawdziwego odrodzenia, jeżeli świętością i wiedzą im świecić będziemy.

X. prob. Jan Krysiński, Kościerzyna

Artykuł z czasopisma: "Unia Apostolska". Kwartalnik ascetyczny Stowarzyszenia kapłanów świeckich od Najświętszego Serca Jezusowego Unii Apostolskiej w Polsce. Rok 3. Kwiecień 1929. Nr 2. Nakładem Unii Apostolskiej w Polsce. Czcionkami Drukarni Spółkowej w Kościanie (Woj. Poznańskie). Za redakcję odpowiedzialny ks. Józef Marciniak, asystent gen. Un. Ap. na Polskę, C z a c z, pow. śmigieński (Woj. Pozn.), ss. 23-28. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:



Rok 3.

Kwiecień 1929.

Nr. 2.

Unja Apostolska

kwartalnik ascetyczny

Stowarzyszenia kapłanów świeckich
od Najświętszego Serca Jezusowego
Unji Apostolskiej w Polsce.



Nakładem Unji Apostolskiej w Polsce.

Czcionkami Drukarni Spółkowej w Kościanie (Woj. Poznańskie).
Za redakcję odpowiedzialny ks. Józef Marciniak, asystent
gen. Un. Ap. na Polskę, Czacz, pow. śmigieński (Woj. Pozn.)

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Dr Edward Górski, a) [Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne.](#) b) [Księga Psalmów. Tekst i komentarz.](#) c) [Jezus Chrystus w świetle Ewangelii.](#) d) [Listy świętego Pawła.](#)
- 2) Ks. Antoni Nojszewski, Profesor liturgii w Seminarium lubelskim, [Liturgia rzymska.](#)
- 3) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, [Kazania o Chwalebnej Eucharystii.](#)
- 4) Abp Romuald Jałbrzykowski, [U źródeł sakramentalnych łaski i miłości Bożej.](#)
- 5) Ks. Dr Mikołaj Gihl, [Ofiara Mszy świętej. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich.](#)

- 6) S. Leonia, Niepokalanka, [Czym jest Msza św. dla dusz naszych.](#)
- 7) Ks. Jan Kurczewski, [Wykład Przenajświętszej Ofiary Mszy świętej w 30 naukach niedzielnych.](#)
- 8) Ks. Józef Krośniński, [Piękność obrzędów Kościoła katolickiego.](#)
- 9) Ks. Piotr Skarga SI, a) [Nauki o Przenajświętszym Sakramencie.](#) b) [Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa.](#) c) [O rozumieniu początku Ewangelii św. Jana, którą się na końcu Mszy czyta.](#) d) [Kazanie na dzień Trójcy Świętej.](#) e) [Kazanie na XXIV niedzielę po Świątkach. \(O końcu świata i o Antychryście\).](#) f) [O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej.](#) g) [O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.](#) h) [Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza.](#) i) [Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.](#)
- 10) Św. Alfons Maria Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, [O wielkim srodku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy \(De magno orationis medio ad aeternam salutem et quamlibet a Deo gratiam consequendam\).](#)
- 11) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego \(Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini\).](#)
- 12) Św. Robert Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana \(Compendium Doctrinae Christianae\).](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej \(katechizm większy\) \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\)](#)
- 13) Ks. Józef Deharbe SI, [Katechizm rzymsko-katolicki.](#)
- 14) Piotr kardynał Gasparri, [Katechizm katolicki \(Catechismus Catholicus\).](#)
- 15) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne.](#)
- 16) O. G. Lefebvre, Benedyktyn, [Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych \(1956 r.\).](#)
- 17) "Unia Apostolska", a) [Eucharystia a kapłan.](#) b) [Pesymizm czy optymizm?](#)
- (Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))